

Zima na drogach: co gmina, to inna polityka

Autor: Maciej Wołodko

Data: 10 stycznia 2019



Sypnęło, zawiąło, a na niektórych drogach pojawiła się gołoledź. Razem z pierwszymi pomrukami zimy na wieś wróciło typowe dla tej pory roku pytanie: co z tym odśnieżaniem?

Za utrzymanie zimowe dróg odpowiadają ich zarządcy.

Sprawy związane z odśnieżaniem załatwiamy najczęściej w gminie. Za utrzymanie zimowe dróg odpowiadają ich zarządcy. W przypadku dróg lokalnych będzie to w większości przypadków właśnie gmina. **Każda gmina rządzi się jednak po swojemu**, dlatego sposób radzenia sobie ze śniegiem może się nieco różnić na poszczególnych obszarach. Zobrazujmy to sobie na paru przykładach.

Odśnieżanie w Lubomierzu: pługi jeżdżą nocą

W dolnośląskim Lubomierzu pługi wyjeżdżają na drogi między 21.00 a 3 w nocy. Standard utrzymania zimowego zamiejskich dróg gminnych przewiduje mechaniczne odśnieżenie jezdni. Posypywanie piaskiem tylko w miejscach wyznaczonych przez zarządcę drogi. Dopuszcza się też

przerwy w komunikacji trwające do 24 godzin. W sprawie odśnieżania należy dzwonić do referatu technicznego w gminie, który jest upoważniony do kontaktu z wykonawcą. Wszystko podane jest na stronie internetowej gminy.

W gminie Zielonki zgłosisz drogę do odśnieżenia u każdego sołtysa



fot. AgroFoto.pl, użytkownik katator

Z sypkim śniegiem dobrze poradzi sobie np. opłuzony ciągnik

W małopolskiej gminie Zielonki informacje online ograniczają się do danych kontaktowych. Zgłoszenia ws. odśnieżania na drogach gminnych można kierować zarówno do Urzędu Gminy, jak i do sołtysów. Dyżurny „Akcji Zima” z ramienia wyłonionego w przetargu wykonawcy jest całodobowo dostępny pod telefonem.

W Galewicach odśnieżają własnym sprzętem

Gmina Galewice w woj. łódzkim nie zatrudnia wykonawcy, ponieważ dysponuje własnym sprzętem odśnieżającym. Na gminne drogi wyruszają dwa opłuzone ciągniki i dwie opłuzone koparki. Na stronie urzędu podane są dokładne trasy ich przejazdu. W godzinach pracy zgłoszenia przyjmuje Urząd Gminy, a po 15-tej i w dni wolne wyznaczeni pracownicy pod numerami komórkowymi. Standard odśnieżania odpowiada temu z Lubomierza.

Tam, gdzie pług nie dojeżdża



fot. stock.adobe.com

Czasami trzeba samemu chwycić za łopatę.

W praktyce zdarza się też, że **niektóre mniej uczęszczane drogi odśnieżane są wyłącznie po zgłoszeniu takiej potrzeby**. Problem mogą mieć czasem osoby dopiero budujące się gdzieś na skraju wsi, albo mające drogę dojazdową na własnym terenie. W dwóch pierwszych przypadkach – rzecz powinno dać się załatwić z gminą. **Drogę prywatną** – nie będącą drogą publiczną – **będziemy niestety zmuszeni odśnieżyć sami, lub zapłacić komuś dysponującemu odpowiednim sprzętem**.